KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Marca. NIEDZIELA. ROK 1831.

№ 84.

WSPOMNIENIA. Narada Patryotów w Warszawie 1794.

Modlitwa zmówiona onegdaj w Swięto ZWIASTOWANIA P. M. „Matko powszechna ludzi! 1831 lat miia, jak byłaś uradowaną tem Anielskiem pozdrowieniem, iż łono twóie wyda światu Zbawiciela narodów. Zeszlij dziś Anioła pocieszyciela, ludowi od tylu wieków wiernemu świętej nauce Twoiego *Syna*, i spraw, aby *Polska* która cię swoią Królową nazywa, Polska co tyle razy była tarczą i obroną całego dzieła Zbawiciela, całego Chrześciaństwa, niechaj się stanie i teraz obroną i tarczą szczególnych darów Ewangelji, *swobód i wolności ludów*. A ieżeli z wyroku przedwiecznego ma umrzeć na wzór twoiego Syna śmiercią męczeńską, Jej chwała niech się stanie częścią JEGO *wiekuistej chwały*. X. K.

Rząd Narodowy postanowił, że w każdem Woiewództwie właściwy Kommendant militarny wyznaczy natychmiast *Sąd woienny woiewódzki* który według surowości praw wojskowych wyrokować będzie we wszystkich sprawach przeciw wojskowym osobom o przestępstwą prawami wojskowemi przewidziane wytoczonych, zaś przeciw osobom cywilnym wyrokować również będzie podług tychże praw wojskowych w sprawach o przestępstwa następuiące wytoczonych iako to: O szpiegostwo dla nieprzyiaciela; O rabunek; O ucieczkę do nieprzyiaciela; O podmawianie do ucieczki nieprzyiaciela; O zaciąganie ludzi dla wojska nieprzyiacielskiego; O nieprawne porozumienie się z nieprzyiacielem; O słowa, druki i zbieranie się w celu buntowniczym, niemniej o zawiązywanie buntowniczych zmów i towarzystw celem wzniecenia niespokojności; O wszelkie iakimkolwiek bądź sposobem wspieranie nieprzyiaciela; O zdradę kraiu; niemniej o wszelkie inne z służbą wojskową związek maiące i bezpieczeństwu Narodu Polskiego zagrażaiące przestępstwa.— *Kommissja Rzą: Wojny*. Składaiąc podziękowanie szanownemu bezimiennemu który za pośrednictwem Kommissji Województwa Kaliskiego w ofierze dobrowolnej przesłał na potrzeby kraiu zł. 500, donosi mu że dar ten wpłynął do Kassy Jeneralnej Wojska. — Pułkownik *Jagmin* mianowany Jenerałem Brygady.

Wkrótce wyjdzie z druku rozprawa uwieńczona medalem złotym wielkim przez Uniwersytet War: pod napisem: *Wykazać zasługi Narodu Polskiego dla Chrześciaństwa od Mieczysława do końca panowania Jana III*, napisana przez Hiero: Końkowskiego Magistra Nauk i sztuk pięknych.

Wczoraj z *Góry Kalwarji* przywieziono do *Warszawy* 7 szpiegów żydów.

Wyiątek z listu d 10 b. m. pisanego z Obwodu Białostockiego. Mamy tu okropny widok wojny przed oczami. Niezmierna ilość ranionych żołnierzy Ross: umiera, a zaraźliwe gorączki i biegunka ieszcze więcej sprzątaiąc żołnierzy udzielaią się nawet włościanom z tej strony *Narwi* i *Niemnu*. Officerowie iadący od wielkiej armji (których w obozie brakuie) opowiadali iż od początku wojny aż dotąd Moskale stracili 50 i kilka tysięcy ludzi w zabitych i umarłych, a zaczawszy od obozu aż do

naszej granicy wszystkie chałupy, stodoły i spichrze wsi i miasteczek zawalone są choremi na dysenterją i gorączki, rachowano chorych do 20,000, można ich iuż uważać za nieboszczyków, chybaby Hrabia *Zabałkański* miał 2gą armją samych lekarzy i pociągi aptek wyrównywaiące liczbie furgonów żywności. Ciż oficerowie liczyli 15 Jenerałów poległych, prócz kalek i chorych. Takie nowinki pod sekretem powszechny maiący obieg, przekonywaią nas o rzetelności raportów zapewniaiących o zwycięztwach Rossjan pod Warszawą, gdy tymczasem ciż wracaiący Rossjanie także pod sekretem donoszą o popłochu swoich a męztwie Polaków. Prosiemy BOGA aby Rossjanie takie drugie odnieśli zwycięztwo, bo po niem Polacy zaśpiewaią *Te Deum* a my Hrabi Zabałkańskiemu *Rekwjem*. Wojska tu stoiące bardzo spuściły z tonu; zachęcenia, obietnice etc. nie są zdolne uśmierzyć smutku. Po tak szumnem zwycięztwie nie widziano zdobytych na Polakach armat, a z ieńców tylko trochę chłopów z tamtej strony przyprowadzonych, których nasi nazwali Mazurami, Krakusami i Kossynjerami, a których wystawiano publiczności iak zamorskie zwierzęta!

(*Art. nad.*) Niektórzy z dowódzców wojska naszego uwalniaią się od wojska, czyliż powinno to być dozwolonem? Jestże to iuż po skończonej kampanji? Jedni wyieżdżaią dla kuracji za granicę, drudzy wprost biorą dymissję; w sam czas to się dzieie w tedy właśnie kiedy droga Ojczyzna potrzebuie ciągłej obrony i wytrwania aż do końca ponosząc z ochotą, iakikolwiek los iest iej przeznaczony. Toż w tej wielkiej, tak świętej dla każdego prawego polaka sprawie narodu, tak błahe powody iakiemi są obraza własnej dumy lub inne osobiste widoki, mieć będą miejsce? i dla nich to przestaiemy w najzaszczytniejszym zawodzie niosąc pomoc Ojczyźnie pracować? Jakiż to przykład niestety daiemy dla innych, czyliż na to tylko są owe oznaki początkowe waleczności i talentów sztuki woiennej aby okazać i popisać się co umiemy, będziemyż tylko za żądzą chwały się ubiegać nie maiąc na celu iedyny nasz zamiar oswobodzenia zupełnego ojczyzny od nieprzyiacioł; temu tylko bowiem sława się należeć będzie kto zarówno iak w początku tak do końca wojny tej o wolność ludów z całą mocą duszy się okaże. Miejmy to zawsze na pamięci, iż iak niegdyś niezgoda, nieiedność umysłów w narodzie naszym stały się główną przyczyną upadku iego, tak i teraz to iedynie na zawsze zgubić nas może. — *Xawery Rejnisch* w hotelu Lipskim zamieszkały.

Intendent Jeneralny Wojska. Z woli Rządu Naro:, podaie do publicznej wiadomości: iż na mocy Art: 6. postanowienia tegoż Rządu, z d. 10 Marca r. b. wszelkie władze Administracyjne, iako to: Kommissje Woiewódzkie, Kommissarze Obwodowi, Wójci Gmin i Burmistrze Miast, wykonywać powinny polecenia Intendenta Jeneralnego. — Tenże Intendent Jeneralny wyiaśniaiąc obwieszczenie swoie z d. 21 Marca r. b. w którem doniósł: iż nie iest mocen zaspakaiać żadnych rachunków, wynikaiących z przeszłości, oświadcza: iż takowe tyczy się tylko pretensji, za dostawy Kontyngensu liwerunkowego pochodzących.

(*Arty: nades: z Łagowa.*) W czasie kiedy nieprzyiaciel wkroczył do Woiewództwa Sandomier: i Straż bezpieczeństwa otrzymała rozkaz wyruszyć z *Łagowa* do *Ostrowa*; dostojni Obywatele Szambelan Marcin *Skórzewski* z Ocisęk, Antoni *Maiewski* z Starej Słupi, i *Przystoiecki* z Dąbrowy, wznosząc przodków zaszczyty, widzieliśmy duch tych, szczerością polską okryty; albowiem nie tylko ludzi zdatnych,

dzielnie uzbroionych, dobrze ubranych ale i w żywność zaopatrzonych sami na czele piechotą przyprowadzili do szeregów moich swoie hufce z okrzykami radośnemi „ieszcze polska niezginęła póki my żyiemy.“ Te oddziały znacznie pomnożyły szeregi moie. O gdyby wszyscy Rodacy! z taką energją szli wsprawie Ojczyzny, śmiało rzeknę: że bylibyśmy sprawcami rozkoszy i uciech dla walecznych Braci naszych. *Józefowicz*, *Komend: M. Ł.* —Do powyższej wiadomości dołączone są 4ry funty szarpi dla ranionych obrońców Ojczyzny.

(*Art: nad.*) Nadeszła po dniu 25 z. m. do *Berlina* wiadomość, (zapewne przysłana z obozu Rossyjskiego), że Moskale zdobywszy spaloną przez nich *Pragę*, nazaiutrz mieli iuż zaiąć *Warszawę*, której mieszkańcy wysłali do *Dybicza* deputacją z propozycjami kapitulacji, sprawiła wielką radość pomiędzy młodzieżą elegancką tamtejszą (Berliner Stutzer) iak zapewnia świadek naoczny. Jeden z tych gaszków, chociaż z krótką nóżką, biegał przez dzień cały po wszystkich miejscach publicznych rozgłaszaiąc że wiadomość tę słyszał od syna Królewskiego Xcia *Albrechta*, a mianowicie w Cukierni *Stekalego*, gdzie przed południem zgromadza się cała czytaiąca publiczność Berlińska, wielu znalazł dzielących iego ukontentowanie. Siedzący tam Podporucznik z mlekiem na wąsach, dumny że wyszedł ze szkoły wojskowej, zapewniał, że słyszał o tem na paradzie i że niedziwi się bynajmnicj, ponieważ z 1000 *Prusaków* potrafiłby zapędzić wojsko całe Polskie od *Kalisza* aż do *Warszawy*. O to iest obraz młodzieży Berlińskiej. Wartoby donieść Xciu *Albertowi*, że z pułku *niezwyciężonego Dragonów* Ross: iego imienia, zakłutych pod *Grochowem*; tylko kilkunastu ludzi pozostało i poradzić mu, ażeby prosił o danie mu w to miejsce innego równie *niezwyciężonego* pułku.

Serca i dusze pełne uczuć szlachetnej ludzkości! iakże wam szanowne Opiekunki, najtroskliwsze Matki podziękować zdołamy za wasze trudy, za poświęcania się tylokrotne dla nas z narażeniem własnego zdrowia i sił na wszelkie nieprzyiemności i rażący widok, nie szczędziłyście ni własnych trudów, ni wydatków na potrzeby nasze które w tak gwałtownych i ostatnich iuż prawie chwilach stawały nam się dostatecznemi zasiłkami i pokrzepiały siły nasze iuż osłabione i upadaiące. Dziś kiedy Najwyższy pozwolił nam ieszcze zebrać siły nasze, składamy dzięki tej godnej szanownej Polce JW. *Ostrowskiej* Referedarzowej, która poświęciła własne zdrowie i życie za nasze, i w tenczas nawet niezapomniała o nas ta troskliwa matka, kiedy iuż zapadła w nagłą słabość, wybrała nam równie godną następczynę swoią W. *Żarnowskę*, która z równem staraniem wypełnia obowiązek przychylnej opiekunki i troskliwej matki. Dzięki wam prawe Polki tego towarzystwa ludzkości i patryotyzmu, któreście go tylo dowodami stwierdziły. Teraz w sercach czuiecie nagrodę za wasze piękne czyny, i Bóg ich wam pewnie bez nagrody nie przepuści. — W imieniu całego Lazaretu istniciącego w domu Krzymieńskiego na Nowym świecie. *Żarski*, *Rasiewicz* Akademik, *Kornel Jastrzębski* Ułan.

Wczoraj odbył się pogrzeb *Józefy z Lemańskich Ostrowskiej*, żony znakomitego Urzędnika Skarbu, zgasłej w samej sile wieku. Jmie iej godne iest chlubnego wspomnienia, a śmierć powszechnego żalu, nawet w tym czasie, kiedy zdaie się że wszystkie uczucia Ojczyznie i iej obrońcom wyłącznie się należą. Przez całe swe życie ludzka, uczynna, miłosierna, pełna niewieścich powabów,

przymiotów towarzyskich i cnot domowych, Józefa Ostrowska w tej porze ofiar i poświęceń, paniosła z zapałem ojczyźnie, co tylko miała i mogła, wsparcie, zachody, prace, zdrowie i życie. Niezmęczona w robotach ręcznych, w zbieraniu składek, niewyczerpana w darach, w przysługach dla śpieszących do wojska, gdy już bój krwawy się rozpoczął, była iedną z pierwszych Warszawianek które zaięły się czynnie opieką rannych. Lazaret w domu Krzymińskiego był miejscem gdzie rozwinęła prawdziwej Chrześcianki i Polki miłosierną gorliwość; niestety! stał się iej grobem. Przeięta litością nad mnóstwem nieszczęśliwych którzy w tym zakładzie z pośpiechem uczynionym, długo nie mieli stosownej nad sobą opieki, chciała być sama wsystkiem dla nich; ale siły ciała nie wystarczyły pięknej duszy pragnieniom; po kilku tygodniach ciężkiej pracy i nieustannych zachodów, zapadła na słabość piersiową; małem iej się zdało to cierpienie obok tych, których doznawali w iej oczach ranni obrońcy Ojczyzny, wiedząc że im ulgę niesie, że każdy z nich matkę widzi, zapomniała zupełnie o sobie, i lubo codzień słabsza nie zaprzestała odwiedzin i starań swoich, dopóki zapalenia płuc i mózgu zupełnie iej nie odjęło tej możności. Odtąd, iuż z łoża boleści nie wstała, najtroskliwsze starania zacnego męża i iedynaczki córki, czułość kochaiącej ią rodziny, łzy trojga sierot które w niej straconych rodziców odzyskały, zabiegi lekarzy, życzenia gorące licznych przyiaciół których tak serca pozyskać umiała, nareszcie szczery żal i modły nieszczęsnych ofiar wojny, ktorym ostatnie dni swoie poświęciła, nic iej zatrzymać niepotrafiło na tej ziemi, gdzie tyle użyteczną i kochaną była. Umarła! umarła śmiercią iaką nie często kobiecie umierać się trafia, bo śmiało do ofiar za Ojczyznę policzoną być może. Do ostatniego momentu życia drugiemi zaięta, w gorączce marzyła o chorych swoich, w chwilach przytomności posyłała im to wszystko co wiedziała, że im przyiemnem i pomocnem być może, cieniu żalu nieukazuiąc, że oni iej śmierci przyczyną. Czytelniku! poświęć łzę, pamięci Józefy Ostrowskiej; życie iej było cnot pełne, śmierć prawdziwie chwalebna. A Ty, niedościgły Boże racz pocieszyć tych których iej strata ciężkim żalem napełniła. K. z T. H.

Obszerna odezwa *Jermołowa* do *Rossjan*, o której nadmieniliśmy, iuż iest przełożona na iezyk Polski, umieszczamy z niej kilka wyiątków: „Waleczni Synowie Rossji! 70cioletni Starzec, w ciągu 4ch panowań, z narodem i tronem dobrze obeznany, przemawia do was Rossjanie! z sercem poświęconem dla dobra ojczyzny, przy schyłku życia, burzą dezpotyzmu skołatany, chce wlać w dusze wasze czucia narodowej wolności i umrzeć wolnym. Rossjanie! My wszyscy uskarżamy się, wszyscy gorzkie łzy na próżno wylewamy. Właściwyż to oręż walecznym synom Rossji? z mieczem w ręku, wpośród stolicy, i w polu bitwy od północy ku południowi, idźcie dobiiać się narodowej wolności. Cóż zdoła się oprzeć waszemu męztwu? Padną bałwany dezpotyzmu przed narodową wolnością, roztworzą się księgi zakonu Bożego; Car zostanie ojcem; a my iuż nie sieroty, i nie obcy na własnej ziemi; Wybiła godzina. Bóg w którego ręku los królów i narodów, i nam pobłogosławił. Rossjanie, zerwicie pęta fanatyzmu. Żeście przysięgli na wierność, to i Car przysiągł, że będzie ojcem naszym. On pierwszy złamał przysięgę i my od przysięgi wolni. Szanujcie iednakże Cara naszego, iako Bożego pomazańca; iako najwyższą władzę. Przemieńcie tylko równie iak anglicy i francuzi, równie iak nasi bracia w Chrystusie grecy, zostaniemy wolni;

i wieczną chwałą nieśmiertelni. Występujcie na pole wolności, wy synowie Wołgi, i inne plemiona! I nam czas działać. Któż będzie śmiał przeszkodzić dostojnym synom Rossji? Powstały narody mniej sławne od nas, i mniej ludne, otoczone zewsząd mocarstwami czyhającemi na ich zagładę. Rozsypani połączyli się; a zbrojni swoim i cudzym orężem, śpieszą na głos ojczyzny bronić praw i swobod narodowych, formy rządu, domagajcie się i konstytucji. Rossjanie! którzy pragniecie szczęścia dla swoich rodzin, i ich potomków, korzystając z obecnego czasu, spieszcie na brzegi Wołgi. Tam już powiewa znak wolności Rossyjskiej. Tam już rozpoczęliśmy dzieło. Obywatele zgodnie z woiownikami, zbroiąc się poprzysięgli w obliczu świata zginąć albo zostać wolnymi! komu odległość miejsca niepozwoli łączyć się z nami, tam gdzie go głos mój dojdzie, niechaj przebudzi duszę uspioną że snu głębokiego, niechaj z orężem w ręku domaga się wolności i konstytucji.“ *Ta odezwa datowana iest 29 Stycz: r. b. w Sumaradzie.*

Redakcja Kurjera Warszawskiego uprzejmie uprasza swych łaskawych Prenumeratorów, aby wcześnie raczyli tak w Kantorach stolicy iakoteż na Pocztamtach na Prowincji, oświaczyć, czy będzie Ich wolą od następnego Kwartału to pismo utrzymywać. Cena prenumeraty Kwartalnej w Warszawie zł. 8 a z Pocztą zł. 10.

Dokończenie rozkazu dziennego d. 21 b. m: Postępuią: Adjutant przy Jen: Umińskim Kapi: Kotkowski Ant: na Majora z pozostawieniem przy tychże obowiąz: Adjunkt Sztabu 1go Kor: Jazdy, Kapitan Hendel Ant: na Maiora z przeznacz: na Adjutanta przy Jen: Umińskim. W Puł: 5m pie: li: Podpuł: Wroniecki Ant: na Pułko: z przeznacz: na Szefa Sztabu 4ej Dyw: Pie: w Puł: 2 Strz: kon: Wachm: Miłosik Jan, na Podpor: Do puł: 20 pie: z Pułku 6 li: Kapi: Prolewicz Ant: na Maiora licząc od d. 19 b. m. w Kor: Inwa: i Wete: Podofficer Radziszewski Ant: na Podpor: z przykommenderowaniem do Szkoły Aplik: *Wchodzą do służby i umieszczeni zostaią.* W Puł: 4 Strz: pie: z puł: 2 Mazurów Podpor: Malczewski Ad; i Jarzębowski Raf: w tychże stopniach bez płacy. W Puł: 8 pie; li: Urzędnik Górnictwa Pokrzywnicki Józ: w stopniu Podporu: *Przeznaczeni zostaią.* Na Dowódcę Br: 2 Kor: 1go Jazdy, z Puł: 5 Strz: kon: Pułkownik Miller Józ. Na Adjut: przy Jen; Bogusławskim z puł: 4 pie: li: Por: Prokopowicz Sta. i Malczewski Jul. Na Adju: przy Jen. Małachowskim b. Adjut. Jen. Krasińskiego, Por. Kulczycki Józ. Na Kommendanta Placu Miasta Częstochowy, z Puł. 3 li. Maior Siemoński Gab. *Umieszczeni zostaią.* W Kor. Wet. z Pułku 16 Pie. Podpułk. Hildebrand Ant. i z Puł. Wet. czyn. Podpor. Paprowicz Grz. w Kor. Inw. z Pie. Legii Litewsko-Wołyńskiej Tarnogórski Alexander. *Przeniesieni zostaią.* Do Puł. 4 Pie. li. z Puł. 5 Strz. pie. Maior Żaberski Józ. Do Puł. 6 Uł z Puł. Jazdy Litewsko Wołyń. Por. Fredro Ed. licząc od d. 14 Lutego r. b. Na Adjutanta Placu Fortyfikacji Pragi, Pisarz Kommissarjatu Wojskowego Skomorowski Fel. w stopniu Podpor. *Otrzymuią żądane Dymissje.* Stosownie do Decyzji Rządu Nar: z dnia 17 b. m: Dowódca 4 Dyw. Pie. Jen. Br. Hr. Szembek Piotr. Podpuł: Inże: Engbrycht Ber. *Prostuie się omyłka.* Ogłoszony w rozkazie z d. 13 m. b. Pruszak Kon. iako Wachm. w Puł. 6 Uł. postępuiący na Podpor. z przeznaczeniem do pełnienia obowiązków Adjutanta przy Jen. Skarzyńskim Am. powinno być. „Przeznaczony zostaie, Por. z Pułku 6 Uł. Pruszak Kon. do pełnienia obowiąz. Adjut. przy Jen. Skarzyńskim Am. bez płacy.“

Rada Muni: M. S. Warsz: Stosownie do Reskryptu Kommissji Rz: Spraw Wew: i Pol: z d. 20 b. m. do niej wydanego, wyznaczenia z kolei Członków Rady Muni: M. S. W. do dozorowania kwaterunku w Deputacji Kwaterniczej dotyczącego, podaie niniejszym do publi: wiadomości, iż w myśl rzeczonego Reskryptu, Rada Muni: do dozierania służby kwaterniczej i podpisywania biletów kwaterun: (które bez podpisu Delegowanego Członka nie są ważne) wyznaczyła Delegacją z siedmiu Członków swoich z Radców: WW. Matuszewskiego, Żelazowskiego, Fontannę, Kiiok, Chinowskiego, Przeradzkiego, Łuczyńskiego złożoną, która iuż to w Wydziale Wojskowym Urzędu Muni: iuż też w Deputacji Kwater: rzeczonego Urzędu iako iemu pod-

władną przez czas konieczney potrzeby kolejno zasiadać i mieszkańców Stolicy w dzisieyszych ważnych okolicznościach od uciążliwości kwaterunkowych, o ile się da przez sprawiedliwy rozkład i ciągły nadzór ochraniać będzie.—Prezes *Garbiński.* Radca pióro trzymaiący *A. Podbielski.* Taż Rada ogłosiła. Stosownie do uchwały b. Rządu Tymcza: Król: Pol: z d. 11 Grudnia r. z. wydaney a przez Dyktatora pod d. 17 Grud; r. z. względem organizacji Gwardji Nar: potwierdzoney, nowo installowana Rada Municy: M. S. W. podaie niniejszem do publiczney wiadomości iż do uregulowania i rozpoznawania stosunków Opłat za nieosobiste stawanie i odbywanie Służby Członków Gwar: Nar: należących lub się do niey niekwalifikuiących, ustanowiła Deputacją z składu Członków Rady Muni: która posiedzenia swoie w Ratuszu Głównym w Sali Rady Muni: odbywać i na uczynione przez Interessentów wnioski i przełożenia Rezolucje wydawać będzie.

Wiersz po bitwie pod Grochowem d. 25 Lutego 1831 r. znajduie się w Księgarniach Kunkla, Gałęzowskiego, Kermena, Ciechanowskiego, w Biórze Informacyjnem do sprzedania.

DONIESIENIA.

Szkoła wyższa płci żeńskiey założona przy ulicy Elektoralney Nr 790 przenosi się od 1go Kwietnia r. b. do domu Nr 752 przy ulicy Leszno, gdzie dotąd utrzymuie pensją Pani Schwartz. Życzący sobie weyść wcześnie w układy, zechce się udać do podpisaney pod powyższy Ner. M. Krzywicka.

☞ Przy ulicy Krak: Przed: w Domu narożnym przy Karmelitach Nr 385 iest pomieszkanie na dole po utrzymuiącey Magazyn stroiów, składaiące się z Przedpokoiu dużego, salonu, 2ch pokoików, garderobki i składu; tudzież kuchni i drwalni, od Wielkiey nocy do wynaięcia. Bliższa Informacja u Rządcy Domu w dziedzińcu mieszkaiącego.

Potrzeba 2ch PISARZY do Korpusu Pociągu Żywności, życzący się umieścić na tych posadach zechcą się zgłosić do Dowódcy rzeczonego Korpusu przy ulicy Elektoralney Nr 794 Litt. C.

Na d. 24 m. b. i r. o godź: 5 z południa będąc na Sessji w Urzędzie Muni: położyłem PŁASZCZ na biórku w pierwszym pokoiu, po ukończoney zaś Sessji przy oddaleniu się, znalazłem na temże biórku w miejsce moiego płaszcz cudzy; sądząc że zamiana przez pomyłkę nastąpiła, upraszam Osobę która swój płaszcz w Urzędzie Mu: zostawiła, aby przez omyłkę wzięty pod Nr 2254 przy ulicy Nalewki na 1e piętro odnieść rozkazała. Poczem płaszcz swój ciemno szaraczkowy z kołnierzem amarantowym, futrem szopowem u kołnierza, przy którym guziki z Herbem Polskim znajduią się, odbierze.

W domu Nr 1790 Lit. b. przy ulicy Sto Jerskiey od Wielkiey nocy r. b. iest do wynaięcia Całe 1sze piętro z Balkonem, składaiące się z 8miu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnic, Stajni Wozowni, Góry i Skład na Furaże. Wiadomość u Murgrabiego w tymże domu.

Prawnie zaięte Towary, iakoto; Baściki, Płócienka Bawełnica i inne, przy ulicy Franciszkańskiey pod Nr 1807 w d. 28 m i r b. z rana o godź: 10 zaś w tymże samym dniu o godź: 3 z południa, przy ulicy Nalewki pod Nr 2242, komody, stoliki, łóżka, mahoniowe i politurowune, zegarki kieszonkowe srebrne, przez publiczną Licytacją sprzedane będą. K. A. Garbolewski Komornik.

☞ W domu pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiey pierwszy dom od ulicy Króleskiey, w kamienicy Szynkownia i 4 pokoie z przedpokoiem; Kawelerska Stancja na 2m piętrze, facjatka czyli 2 pokoiki. w Officynie Szynk dla Starozakonnych, Sklepiki ze Stancją od Marszał: 2 Sklepiki od Pocieiowa i 1 Sklepik z alkierzem od Pocieiowa i inne stancje.

Podupadła familja doznaiąc od JW. Pułkownika Szydłowskiego prawdziwie oycowskiey opieki i wsparcia składa mu publiczne podziękowanie niemogąc się inaczey wywdzięczyć za doznawane łaski od niego. Wspaniałomyślny mężu! wiemy że cnota twoia niepotrzebuie pochwał, że w głębi duszy znajduiesz dostateczną nagrodę czynów twoich, ale wdzięczne serce milczeć nie może i dzisiay chcąc uwielbić dobroczyńcę swoiego, kilka słów ogłasza. K. Z.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publiczney że następuiące bilety zastawne lombardowe iako to: Nr 12,180 na złp: 180. Nr 11,815 na złp: 40. Nr 10,613 na złt 110. Nro 7,594 na złp: 90 Nr 5,469 na złp: 700. Nr 10,448 na złp: 200. Nr 11,996 na złp: 220. Nr 12,556 na złp: 40. Nr 10,944 na złp: 60. Nr 8,979 na złp: 20. Nr 4,338 na złp: 3800. Nr 7,671 na złp: 250. Nr 11,551 na złp: 250. Nr 10,022, na złp: 50, Nr 9,441. na złp: 150. Posiadaczom tychże zaginęły. wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od

daty, a najdalej do dnia 26 Maja r. b. do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołecznego Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej, zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu wiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekekcji Lombardu są zapisane.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk trunków kraiowych dla Katarzyny Janowskiej wydany zaginął. Uprasza się znalazcy w którego rękach takowy zostaie, aby raczył złożyć do Drukarni, Kurj: War: gdyż kwit prawemu Właścicielowi służy.

W Magazynie na Lesznie w lokalu byłej Dystylarni sprzedaią się ieszcze WODKI SŁODKIE i LIKWORY po dawniejszych cenach.

Wyszło z druku i przedaie się w składzie Kunkla i Kompanji przy ulicy Wierzbowej w domu Dmuszewskiego i innych Księgarniach, pismo 9cio arkuszowo pod tytułem: Zbiór korespodencji dyplomatycznych i akt autentycznych dworów Petersburskiego Wiedeńskiego i Berlińskiego tyczących się negocjacji i układów względem podziału Polski w r. 1772 znalezionej w archiwum dawnego Ministra ośmnastego wieku, z francuzkiego przełożony. Obejmuiące nietylko noty i korespondencje ministerjalne rzeczonych dworów lecz oraz listy Jmperatorowej Rossyjskiej i Króla Pruskiego w tym przedmiocie pisane, z których o początku tego ważnego politycznego zdarzenia również iak o prowadzonych w tej mierze potaiemnie pomiędzy temi dworami układach, wiadomości powziąść można. Cena iednego ex: Zł. 3. W tymże składzie iest do nabycia Siodło wojskowe skulamy, większą częścią rekwizytów do tego należących. Bela papieru drukowego w dobrym gatunku. Dubeltowka z pistonami, srebrem nabiiana, Pistolety różnego Kalibru.

Fabryka Srebra nowotnego. Czuiemy się być obowiązani złożyć dzięki szanownej Publiczności za okazywane nam dotąd zaufanie, zarazem ośmielamy się polecić Fabrykata nasze na nowo, a mianowicie, Łyżeczek do kawy tuzin po zł. 18 do 24, Łyżek: stołowych tuzin po zł. 54 do 72, Widelec i Nóż po 4 i poł, para po zł. 9 do 18, w środku wyzłacane wazowe łyżki sztuka zł. 20 do 34. Ostrogi kute para po zł. 8. Lanych Ostróg para po zł. 6 gr. 15. Zastrzeżenie: Towary nasze opatrzone są stęplem H. et Co. i 2 Młotki na krzyż, zatem prosiemy szczególnie na to zważać, gdyż wzwyż namienione artykuły na powrót kupuiemy; ieżeli te są niezłamane, chociażby długo używane były, to odkupuiemy Łyżeczki od kawy sztuka po zł. 1. Łyżki stołowe zł. 3. za Łyżki wazowe zwracamy od Zł. 10 do wyższej wartości ceny, częstokroć zdarza się, że sprzedaią posrebrzany mosiądz, za nowotne srebro, dla tego powtórnie upraszamy mieć baczność na nasze Stęple, albowiem żadnych innych nad własne odkupuiemy, iako to przez omyłkę zapewnie chciano nam odprzedać towary z kompozycji cynowej. Oświadczamy więc powtórnie, że się bynajmniej nie zatrudniamy wyrobem innych podobnych kompozycji i że Łyżki z takowej niemaią żadnej dla nas wartości. Chcąc iakąśkolwiek przynieść ulgę Przeświętnej publiczności, mamy honor uwiadomić, że odtąd przyjmuiemy łyżki z prawdziwego srebra zamiast pieniędzy za nasze towary, ceny naszych towarów są stałe i żadne targowanie się miejsca mieć niemoże. *Fabryka nowotnego Srebra na Krakowskiem Przed: obok P. Molet Sklepu, naprzeciw Saskiego Placu.*

Przed W. Reientem Wilskim, Plenipotencja dana W. Medińskiemu do Jnteresów Gorzeńskich w R. 1826, za nieważną uznaię, i takową odwołuię, z tem oświadczeniem: że tenże Medyński, w żadnym iuż interesie Gorzeńskich działać nie iest mocen.

Skład OKOWITY i SZUMOWKI znajduiący się dotąd w Pałacu Teppera Nr 495 przeniesiony został z ulicy Danielewiczowskiej do sklepu od ulicy Miodowej w tymże domu: gdzie za zniżoną ceną nateraz sprzedawać się będzie.

☞ Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2689, iest do wydzierżawienia, od Wielkiejnocy r. b. SZYNK PIWA i WODKI, wraz z OGRODEM BAWIALNYM w którym zarazem i DRZEWA FRUKTOWE znajduią się; bliższą wiadomość w domu oznaczonym, powziąść można od Właściciela tegoż.

Na Kanonji pod Nr 80, 2ie piętro iest do naięcia od Wielkiej nocy, po Jnformacją udać się pod Nr 75 na 1e piętro drzwi prosto schodów.

☞ Zagubiwszy ieszcze w d. 4 Grudnia r. z. OBLIGACJĄ udziałową Polską na Zł. 300 uczyniłem względnie znalezienia onej, na d. 18 t. m. i r. doniesienie w piśmie publicznem Kurjer Warszaw: Gdy zaś z oddaniem takowej zgubionej Obligacji nikt się dotąd niezgłosił przeto oznajmia się niniej-

szym dla każdego wiadomości, po raz 2gi a następnie i 3ci, iako Obligacja ta opatrzona drugostronnie napisem Jmienia i nazwiska rzeczywistego właściciela, niemoże nikomu innemu iak tylko iemu być użyteczną. Albowiem, ażeby znalazca lub nieprawy nabywca tejto Obligacji nie zdołał z szkodą właściciela korzystać, użyte zostały zaraz natenczas temu zapobiegaiące środki, a to przez stósowne w tej mierze Banku Polskiego zawiadomienie. Dla czego nabywaiący rzeczoną Obligację sam sobie z kupna onej iako nieważnego stratę zrządzi, ktoby zaś takową posiadał, zechce się celem iej zwrócenia podpisanemu właścicielowi i otrzymania przyzwoitego wynadgrodzenia do handlu W. K. Thugutt naprzeciw Zamku Królew: udać. Feli: Jakubowicz.

Handel rozmaitych WĘDLIN J. Massona przeniesiony został z ulicy Bielańskiej z pod Nr 605 do domu własnego tegoż pod Nr 614 litt. Ł. przy ulicy Niecałej.

Do Handlu Korzennego Win pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryb przybył transport Sledzi świeżych holenderskich w baryłkach iakoteż Szotów w dużych beczkach świeżych, które się i na Kopy w cenie miernej sprzedaią.

W domu przy ulicy Danielowiczowskiej pod Nr 615, iest do wynaięcia od Wielkiej nocy całe pierwsze piętro lub w części, oraz Stajnia i Wozownia. Wiadomość w tymże domu u właściciela, na dole mieszkaiącego.

W handlu przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 2 pod znakiem Wieloryba, iest Fabryka i Skład CZEKOLADY w różnych gatunkach sprzedają się tamże po najmierniejszych cenach. Przedsiębierca tego zakładu nieszczędzi kosztów i starań aby wyroby iego odpowiedziały życzeniom Publiczności, a dla rozróżnienia od innych, kładzie na tabliczkach i paczkach cyfrę swą. W. S.

PROSBA O CZYN LUDZKOSCI. Znikli pierwszych dni Lutego r. b. Uczniowie Szkoły Piiarskiej w Warszawie. 1) Teofil Malinowski z klassy 6, ma lat 15, twarzy okrągłej, nosa szerokiego, oczu piwnych, włosów ciemnych, wzrostu sporego, szczupły. 2) Brat iego Marcelli Malinowski z klassy 4, lat 12, twarzy okrągłej rumianej, oczu siwych, włosów blond, wzrostu małego. Oraz 3) Ludwik Wyzlański z klassy 4, ma lat 14 skończonych, wzrostu małego, szczupłej twarzy ściągłej bladej, włosów ciemnych, oczu czarnych. Wszyscy mieli ubiór i furażerki studenckie, płaszcze szaraczkowe z kołnierzami axamitnemi czarnemi, kamizelki czarne, Marcelli Malinowski, spodnie uniformowe szafirowe, dwaj inni szaraczkowe suklenne. Wszczególności Wyzlański chustkę na szyi perkalową białą, szpilką złotą spiętą, a Teofil Malinowski kaftanik merynosowy kawowy. Nakoniec 4) Jgnacy Kiedzielski z klassy 2ej, ma lat blisko 12, twarz ściągłą, oczy niebieskie, włosy ciemne, surdut uniformowy i takież spodnie. Kto raczy powrócić ich rodzicom, a przynajmniej donieść o ich pobycie, lub losie, przez zgłoszenie się do podpisanego, odbierze wszelki nakład i nayczulszą wdzięczność. *Stanisław Malinowski*, Patron Tryb: Mazow: mieszkaiący w Warszawie na Naliwkach Nro 2,243 w domu Łuby.

Powodowana licznemi zapytaniami wielu osób, Srebra swoie w ofierze Ojczyznie noszących, Fabryka Wyrobów Metalowych i Lakierowanych przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1337, wyrabia ŁYŻKI Wazowe, Stołowe i Łyżeczki; te sprzęty z kompozycji iej tylko właściwej złożonej z Metalów w zwyczajnem użyciu bynajmniej zdrowiu nieszkodliwych. Uskutecznione z niej Wyroby, zalecaią się połyskiem, lekkością i kształtem; są stęplowane Orzełkiem Polskim z napisem A. Pat. Komp: *cechą Fabryczną K. M. W. Przedaią się w Fabryce w Składzie Kobierców i w Magazynie Dal Trocego po cenach stałych, tuzin Łyżek stołowych zł. 18. Łyżeczek do kawy zł. 9, Łyżki wazowe po zł. 4 i 4 i pół. Stare i używane, przyjmuią się w Fabryce za wartość metalu.*

W d. 21 m i r b. z południa zabłąkało się parę BYDŁA z po nad Wisły to iest: Krowa cielna siwa lat 10 maiąca i Jałoszka czerwono siwa rok maiąca uprasza się ktoby miał o nich wiadomość, aby dał znać pod Nr 2727 przy ulicy Browarnej lub pod Nr 244 przy ulicy Mostowej na 1 piętro po tyłu na ganek za przyzwoitą nagrodą.

W zeszłą Sobotę wyszły z domu Frenkla przy ulicy Bielańskiej 2 WIEPRZE białe, średniego wzrostu, ieden z nich miał uszy wiszące; kto takowe odprowadzi do tegoż domu, odbierze nagrody rubli 2.

W d. 25 b: m. zginęła SWINIA z Krak: Przed: z pod Nr 415 chuda od prosięcia, ieden cycek wyciągnięty; kto ią odprowadzi pod tenże Nr odbierze nagrodę.

Dziś zimna stopni 3.

TEATR NAROD: Jutro 2gi raz *Wilhelm Tel.*